

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Taberska

SSO Bożena Ziółkowska

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant: apl. adw. J. B.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Anny Oszwałdowskiej - Kocur

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r.

sprawy **P. Z. (1) (Z.)**

oskarżonego z art. 279 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Z.

z dnia 26 listopada 2014 r. sygn. akt VIII K 1106/13

1. Uchyla zaskarżony wyrok odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I i w tej części, na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw postępowanie umarza.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. G. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
4. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

H. B. E. B. Z.

UZASADNIENIE

P. Z. (1) został oskarżony o to, że:

1 dnia 31 grudnia 2012 r. w P. pow. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim, co do którego wyłączono materiały do odrębnego postępowania, zabrał w celu przywłaszczenia 2 telefony komórkowe m-ki „N. (...)” oraz zegarek na rękę o łącznej wartości 800 zł na szkodę L. K., to jest o przestępstwo z art. 278 § 1 kk

2 w nocy z 31 grudnia 2012 r. na 1 stycznia 2013 r. w P. pow. (...) włamał się do mieszkania A. P. w ten sposób, że przy użyciu kamienia wybił szybę w oknie a następnie wszedł do wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia laptop m-ki (...), kamerę cyfrową m-ki (...), aparat cyfrowy (...), telefon komórkowy m-ki LG, pieniądze w kwocie 500 zł, łącznie przedmioty i pieniądze o wartości 7 300 zł na szkodę w/w pokrzywdzonej, to jest o przestępstwo z art. 279 § 1 kk;

3 w czasie i miejscu jak w punkcie II włamał się do samochodu m-ki (...) nr rej. (...) należącego do K. B. w ten sposób, że przy użyciu oryginalnego kluczyka zabranego z mieszkania A. P. otworzył ten pojazd, a następnie zabrał go w celu krótkotrwałego użycia, po czym porzucił go w stanie uszkodzonym, powodując szkodę w mieniu w/w w wysokości 3 150 zł, to jest o przestępstwo z art. 289 § 2 kk.

Sąd Rejonowy w Pile VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Z., wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt VIII K 1106/13, uznał **oskarżonego P. Z. (1)** za winnego tego, że:

I. w dniu 31 grudnia 2012 r. w P. pow. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim, co do którego wyłączono materiały do odrębnego postępowania zabrał w celu przywłaszczenia 2 telefony komórkowe m-ki „N. (...)” o łącznej wartości 400 zł na szkodę L. K., tj. wykroczenia z art. 119 § 1 kw i za to na podstawie art. 119 § 1 kw wymierzył mu karę 15 dni aresztu;

II. dopuścił się czynu zarzucanego mu w punkcie 2, popełnionego w sposób wyżej opisany, z tą zmianą, że ustalił, iż dokonał zaboru pieniędzy w kwocie 100 zł, a łączna wartość strat wyniosła 7 980 zł, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

III. dopuścił się czynu zarzucanego mu w punkcie 3, popełnionego w sposób wyżej opisany, tj. przestępstwa z art. 289 § 2 kk i za to na podstawie art. 289 § 2 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie, na podstawie art. 85 kk oraz art. 86 § 1 kk połączył wymierzone w punktach II-III wobec oskarżonego P. Z. (1) kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności tj. zatrzymania w dniu 16 stycznia 2013 r. oraz tymczasowego aresztowania od 17 do 24 października 2013 r., uznając za wykonane 9 dni kary pozbawienia wolności.

W oparciu natomiast o art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia części szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. P. kwoty 1 180 zł oraz pokrzywdzonego K. B. kwoty 3 150 zł.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie § 19 pkt. 1 i § 14 ust. 2 pkt. 2, § 16 w zw. z § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. G. kwotę 1 033,20 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości oskarżony. Zarzucił orzeczeniu błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. To jest wadliwą wycenę przedmiotów kradzieży oraz bezpodstawne przypisanie mu zaboru i uszkodzenia samochodu. Ponadto podniósł rażąco niewspółmierność kary na skutek zaniechania warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podnosząc tak, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie. Umożliwiła jednak kontrolę instancyjną orzeczenia, a w efekcie częściowe jego uchylenie i umorzenie z uwagi na dostrzeżoną z urzędu ujemną przesłankę procesową w postaci przedawnienia karalności wykroczenia z art. 119 § 1 kw.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że jakkolwiek apelujący podniósł konkretny zarzut odwoławczy pod adresem prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji odnośnie wartości tych rzeczy, które miały być przedmiotem zaboru na szkodę L. K. (czyn objęty zarzutem opisanym w pkt I aktu oskarżenia), Sąd Okręgowy odstąpił od ich rozpatrzenia. Zaniechanie to było uzasadnione koniecznością podporządkowania się normie postępowania wywiezionej z przepisu art. 104 § 1 kpw, wedle której sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie, niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów i wpływu uchybienia na treść orzeczenia, jeżeli stwierdzi wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, statutowanej tym przepisem.

Jedną z takich przyczyn, zgodnie z art. 104 § 1 pkt 7 kpw, jest wystąpienie okoliczności zaliczanej do tzw. negatywnych przesłanek postępowania, określonych w art. 5 § 1 pkt 4 - 10 kpw. Stwierdzenie takiej przesłanki powoduje, że nie wszczyną się postępowania w sprawie o wykroczenie, a wszczęte umarza.

Sąd Okręgowy ustalił okoliczność z art. 5 § 1 pkt 4 kpw, mianowicie przedawnienie karalności.

W tym miejscu właściwym będzie przypomnienie, że zgodnie z kategorycznym brzmieniem art. 45 § 1 kw karalność wykroczenia ustaje jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, a jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem dwóch lat od popełnienia czynu.

Wykroczenie z art. 119 § 1 kw opisane w punkcie 1 zaskarżonego wyroku miało zostać popełnione w dniu 31 grudnia 2012 r. Dwuletni, wydłużony termin przedawnienia orzekania co do tego czynu upłynął zatem w dniu 31 grudnia 2014 r. Oznacza to, że już w czasie przekazywania sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, celem rozpoznania apelacji, minął termin przedawnienia karalności tego wykroczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 104 § 1 pkt 7 kpw uchylił punkt I wyroku Sądu Rejonowego i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpw i art. 45 § 1 kw i umorzył w tym zakresie postępowanie.

Na marginesie, zaznaczyć jedynie trzeba, odnosząc się do wskazań skarżącego, że nie zauważył on, iż Sąd Rejonowy ostatecznie nie przypisał mu kradzieży zegarka, a wartość dwóch skradzionych telefonów określił łącznie na 400 zł. W tej sytuacji poczynienie ustaleń wedle sugestii autora apelacji i tak nie zmieniałoby faktu, że popełnił on wykroczenie z art. 119 § 1 kw. Z jego wskazań nie wynikało bowiem, że czynu nie popełnił, ewentualnie, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia lub też, że czyn, którego się dopuścił nie zawierał znamion wykroczenia albo wedle ustawy nie popełnił wykroczenia. Tylko zaś takie uznanie pozwoliłoby na uniewinnienie P. Z. (1) pomimo istnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia (art. 62 § 3 kpw).

Sąd II instancji nie podzielił także stanowiska apelującego jakoby błędne było ustalenie, iż P. Z. (1) prowadził samochód O. (...) nr rej. (...) należący do K. B., że czynił to niezgodnie z regułami bezpiecznego użytkowania oraz wjechał następnie tym pojazdem na schody do piwnicy i tam go pozostawił, nie mogąc stamtąd wyjechać.

Odnosząc się do tej części zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przede wszystkim widzi konieczność podkreślenia, że oskarżony w swych wyjaśnieniach złożonych w dniu 17 stycznia 2013 r. przyznał, że kierował w/w samochodem (k. 70v). Aczkolwiek zaprzeczył wtedy, iż samochód uszkodził, to jednak podczas przesłuchania w dniu 24 października 2013 r. wyraźnie wskazał: „W Z. uszkodziłem ten samochód przy schodach (...)” (k. 143). Natomiast na rozprawie głównej wyjaśnił, że te ostatnie wyjaśnienia „odnośnie samochodu są dobre, bo to ja wjechałem.” (k. 185). Ostatecznie zaś, już po zamknięciu przewodu sądowego w tzw. ostatnim słowie, oświadczył, że przyznaje się do wszystkich zarzuconych mu czynów (k. 281). Ponieważ informacja o prowadzeniu pojazdu i porzuceniu pojazdu przez oskarżonego znajdowała wsparcie we wskazaniach nieletnich P. W. (1) oraz T. S. (1), uznać w tej sytuacji należało, że zakwestionowane w apelacji ustalenia Sądu Rejonowego były jednak w pełni prawidłowe. Sąd I instancji dokonał przy tym wnikliwej oceny zeznań wyżej wskazanych dwóch świadków, dochodząc do logicznych wniosków, iż skoro P. W. i T. S. widzieli kto kierował O. (...) i obaj zgodnie potwierdzili, że oskarżony „wariował tym autem”, robił zrywy, gwałtownie hamował, to ich relacja jest wiarygodna. Sąd odwoławczy nie miał zatem jakichkolwiek racjonalnych podstaw by podzielić stanowisko apelującego o braku podstaw do przypisania P. Z. (1) włamania do samochodu O.

(...) nr rej. (...), zabrania tego pojazdu w celu krótkotrwałego użycia, a następnie porzucenia go w stanie uszkodzonym przy spowodowaniu określonej szkody w mieniu. Sąd II instancji wskazuje przy tym, że otwarcie drzwi pojazdu przy użyciu kluczy uprzednio skradzionych właścicielowi jest formą pokonania zabezpieczenia pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną, a przez to zachowanie takie stanowi realizację znamienia opisanego w § 2 art. 289 kk (por. wyrok SA w Katowicach z 23 maja 2014 r., II AKa 116/14, Biul. SA Ka 2014/3/1). W realiach kontrolowanej sprawy doszło zatem do sytuacji, że sprawca w dwojaki sposób zrealizował czynność sprawczą kwalifikowanego typu występku z art. 289 § 2 kk, tj. pokonał zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną oraz następnie, porzucił pojazd w stanie uszkodzonym.

Podsumowując tę część rozważań uznać należało, że całkowicie chybionym okazał się zarzut dopuszczenia się przez Sąd I instancji błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku. Zarzut ten byłby bowiem wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzanych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadałaby prawidłowości logicznego rozumowania. Należy mocno podkreślić, iż zarzut ten nie może sprowadzać się do samej tylko polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień, w zakresie zasad prawidłowego rozumowania, dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok SN z 24 marca 1975, II KR 355/74, OSN, Wyd. PG (...)).

W ocenie Sądu odwoławczego wszystkie ustalenia Sądu I instancji miały oparcie w wartościowych dowodach, a w tym w relacjach oskarżonego, których oceny skarżący nie zdołał podważyć. Owe ustalenia nie były w żadnej mierze dowolne. Sąd Rejonowy z należytą pieczołowitością podszedł do odtworzenia przebiegu zdarzeń, będących przedmiotem osądu w sprawie, starając się w oparciu o dostępny materiał dowodowy uczynić to jak najwierniej. Wyrokując, Sąd wziął zaś pod uwagę całokształt zebranych dowodów, zgodnie z art. 410 kpk poddając je wszystkie wnikliwej analizie. Przekonuje o tym uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, które spełnia wszelkie wymogi procesowe wynikające z art. 424 § 1 i 2 kpk.

Ostatecznie uznać należało, że Sąd Rejonowy trafnie wywnioskował, iż oskarżony dopuścił się czynów opisanych w punkcie 2 i 3 wyroku. Żadnych zastrzeżeń nie budziła też kwalifikacja prawna owych czynów, rzeczowo przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd II instancji rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Miał przy tym na względzie uwagi apelującego, z których można wywnioskować, że upatruje on rażącej niewspółmierności kary w niezastosowaniu wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Dla właściwego zbadania powyżej wskazanej kwestii zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Odnosząc te założenia do realiów badanego przypadku, w tym okoliczności przedmiotowo-podmiotowych popełnionych czynów z art. 279 § 1 kk oraz z art. 289 § 2 kk, danych osobopoznawczych zebranych o oskarżonym P. Z., Sąd Okręgowy stwierdził, że jednostkowe kary wymierzone mu za te występkę w żadnym razie nie były rażąco niewspółmierne. Wręcz przeciwnie, trafnie odzwierciedlają one jego winę, znaczną szkodliwość społeczną przypisanych zachowań i oddają właściwie społeczny sprzeciw dla sprawców tych kategorii przestępstw. Trafnie przy tym uwzględnione zostały przez Sąd Rejonowy te elementy działania sprawcy, które jednoznacznie świadczyły o jego zaawansowanej demoralizacji. Zgodzić się wszak trzeba, że szczególne znaczenie miały informacje o działaniu przez podsądnego wspólnie z osobami nieletnimi oraz o wcześniejszej jego karalności za przestępstwa przeciwko mieniu. Te fakty ukazały wyraziście, że mamy do czynienia ze sprawcą młodocianym, który ostentacyjnie powraca na drogę występku.

Wątpliwości Sądu II instancji nie wzbudził także wymiar orzeczonej względem P. Z. (1) kary łącznej. Sąd Rejonowy poprawnie uwzględnił tak istotne wyznaczniki tej kary jak podobieństwo przypisanych przestępstw, łączność czasowa między nimi, a z drugiej strony pokrzywdzenie różnych osób. To powodowało, że uzasadnionym było zastosowanie zasady asperacji (częściowa absorpcja).

Jakichkolwiek uwag nie budził też wymiar środków karnych czy też sposób rozstrzygnięć o zaliczeniu na poczet kary okresów rzeczywistego pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy nie znalazł również powodów dla zakwestionowania odmowy udzielenia podsądnemu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Odnosząc się zaś do wywodów skarżącego, powołującego się na rzekomo nienależyte uwzględnienie przez Sąd Rejonowy jego właściwości i warunków osobistych, stwierdzono, że obiektywna i całościowa ocena postępowania apelującego nie pozwala na wniosek, iż jego postawa czy to w życiu, czy w procesie cechowała się jakimiś szczególnie pozytywnymi właściwościami, które wymagałyby specjalnego potraktowania. Wręcz przeciwnie, jego dotychczasowa postawa życiowa, a w tym dopuszczenie się przestępstw podobnych, złe funkcjonowanie w środowisku społecznym (vide: policyjny wywiad środowiskowy k. 77 w zw. z k. 208v) są okolicznościami, które nie pozwalają przyjmować, że będzie przestrzegał porządku prawnego, a zatem, iż zachodzi co do niego pozytywna prognoza kryminologiczna. Odnosząc się zaś do twierdzeń apelacji w omawianym zakresie nie sposób przemilczeć, że ograniczała się ona do wypuklenia pewnych tylko aspektów funkcjonowania P. Z. w ramach więziennej izolacji. W sytuacji zatem nietypowej, gdzie wymieniony jest poddany ciągłej obserwacji, która „przymusza” go do zachowania zgodnie z przyjętymi w zakładzie karnym regułami postępowania. Okoliczności te nie miały zatem tak istotnego znaczenia jak te, które określały jego dotychczasowe funkcjonowanie na wolności. Nie budzi też wątpliwości, że Sąd niższej instancji, ustalając prognozę kryminologiczną wobec podsądnego uwzględnił wszystkie występujące istotne okoliczności. Podkreślić również trzeba, że P. Z. (1), popełniając przypisane mu czyny, dał ewidentny wyraz temu, że nie wyciągnął żadnych wniosków z poprzednio prowadzonych przeciwko niemu postępowań czy to w sprawach gdzie występował jako sprawca nieletni, czy też późniejszych sprawach karnych. W tej sytuacji, wobec ustalenia nieskuteczności metod wychowawczego lub karnego oddziaływania, dotąd stosowanych, zasadnym jest wniosek o potrzebie zradyzalizowania tych metod. Nie ma bowiem żadnej gwarancji, że środki łagodne o charakterze probacyjnym, przyniosą wobec niego zamierzony efekt. Dotychczasowa postawa oskarżonego nie sprzyja takim wnioskom. Dodatkowo, kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania mogłaby zostać odebrana, tak w wymiarze indywidualnym jak i powszechnym, jako wyraz bezzasadnej pobłażliwości ze strony wymiaru sprawiedliwości dla negatywnych społecznie zachowań.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie widział podstaw aby ingerować w kontrolowane orzeczenie także w części dotyczącej wymiaru kary. W konsekwencji, poza częścią umarzającą w zakresie wykroczenia z art. 119 § 1 kw, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. O czym orzekł w pkt 2 sentencji.

W pkt 3 Sąd odwoławczy zdecydował natomiast o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie § 2 pkt 1 i 3, § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 tj.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adv. S. G. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W punkcie 4 Sąd II instancji orzekł zaś o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 i 2 kpk zwolnił oskarżonego od obowiązku ich zwrotu Skarbowi Państwa, a w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanović tak należało, gdyż P. Z. (1) nie posiada znaczącego majątku, a konieczność odbycia kary pozbawienia wolności utrudni mu podjęcie pracy zarobkowej. Ponieważ jest on też zobowiązany do naprawienia szkody pokrzywdzonym, uznać należało, że uiszczenie owych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

H. B. E. B. Z.